STRZYŻYK WOLEOCZKO

Marcelina Jarnuszkiewicz

Znacie STRZYŻYKA WOLEOCZKO? To maleńki rdzawobrązowy, prążkowany ptaszek, z wiecznie zadartym ogonkiem, skaczący to tu, to tam, najczęściej nad rzeką lub wartkim strumieniem. Nawet jeśli go nie widzieliście, to zapewne słyszeliście latem jego śpiew. Maleńki STRZYŻYK ma bardzo donośny głos, a linia melodyczna wyśpiewywanych przez niego treli jest złożona z wielu zwrotek. To właśnie pięknemu i donośnemu śpiewowi zawdzięcza swoją nazwę – słowo STRZYŻYK (a dawniej też: strzeżyk, strzeż, strzyż) zawiera dźwiękonaśladowczy praindoeuropejski pierwiastek *(s)treĵg- niosący znaczenie ‘ćwierkać, piszczeć; wydawać wysoki, donośny, przenikliwy głos’.
A skąd WOLEOCZKO – do tego łącznie pisane? Możliwe, że ludowa nazwa strzyżyka, która na pewien czas przeszła do systematyki, powstała przez skojarzenie kształtu i barwy ptaszka z wyrazistymi oczami wołu. Kiedy medycyna weterynaryjna nie była tak zaawansowana jak obecnie, choroby bydła diagnozowano między innymi na podstawie oglądu oczu, dlatego też zwracano na nie uwagę. Wół (tak samo jak krowa) ma duże, wypukłe, brązowe oczy, niekiedy z rzęsami u zewnętrznego kącika – być może okrąglutki brązowy strzyżyk z zadartym ogonkiem wyglądał dla naszych przodków jak takie „wole oczko”. Łączna pisownia to wynik działania przepisów ortograficznych, aprobujących zrosty w terminologii zoologicznej i botanicznej.
WOLEOCZKO odmieniamy jak Białystok, a więc: woleoczko, wolegooczka, wolemuoczku, woleoczko, z wolimoczkiem, o wolimoczku; woleoczka, wolichoczek, wolimoczkom, woleoczka, z wolimioczkami, o wolichoczkach.